

# Jasiuk, Jerzy

---

## Jubileusz Fabryki Białogońskiej

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 13/2, 512-514

---

1968

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



chaniki Precyzyjnej przy współpracy z podobnymi placówkami krajów socjalistycznych.

Wśród referatów sympozjum znalazła się praca prof. L. B. Borsta (z Wydziału Fizyki Uniwersytetu Stanu Nowy Jork w Buffalo), który, zainteresowany wzmianką Plutarcha o żelaznych monetach spartańskich, podjął badania dwóch próbek dawnego metalu, pochodzących z Lakonii. Jedna próbka okazała się stałą o niezbyt równomiernym nawęgleniu zawierającą 0,14% Mn, 0,14% Co, 0,09% Ni, 0,23% Cu i 0,01% Mo, druga — żelazem zawierającym 0,06% Mn, 0,24% Co, 0,06% Ni, 0,09% Cu, 0,20% Mo. Interesujące jest wystąpienie tak dużych domieszek kobaltu i molibdenu, nie wiadomo jednak, jaka była dokładność analiz, metody ich bowiem nie zostały podane w referacie.

Następnie autor dokonał poszukiwań śladów wytopu, znajdując kopalnię rudy magnetykowej na górze Tayegetos (50 km na południe od Sparty) oraz piece hutnicze. Trzy próbki żużla zostały poddane ilościowej analizie chemicznej i prof. Borst, zauważwszy, iż stosunek zawartości manganu do żelaza w zbadanych próbkach żużla jest wysoki (0,12 : 1), wysunął przypuszczenie, że Spartanie wytapiali z rudy stał manganową Hadfielda (zawierającą ok. 14% Mn), która zastosowana do uzbrojenia miała w pewnym stopniu przyczynić się do ich sukcesów militarnych. Jednak wszelkie dane, jakimi dysponujemy, pozwalają sądzić, że przy wytopie żelaza sposobem dymarskim mangan przechodził do metalu w ilościach jedynie śladowych, trudno zatem przypuszczać, żeby można było osiągnąć tak wysoką koncentrację tego składnika w żelazie dymarskim. Zawartość manganu w próbkach zbadanych przez prof. Borsta (3,35—4,44% MnO<sub>2</sub>) nie jest zresztą zbyt wysoka; na ziemiach Polski występują żużle dymarskie zawierające 2—3 razy więcej tego składnika, a w metalu mangan występuje w ilościach tylko śladowych.

Na tej samej sesji doc. J. Piaskowski wygłosił komunikat *Starożytne wyroby żelazne z ośrodka hutniczego w rejonie Gór Świętokrzyskich w świetle badań metaloznawczych*. Zestawiono w nim na podstawie przeprowadzonych badań cechy 84 przedmiotów żelaznych z okresów: późnolatańskiego i rzymskiego, znalezionych w pobliżu Gór Świętokrzyskich. Ostatnia seria badań całkowicie potwierdziła dotychczasową charakterystykę statystyczną cech wyrobów „świętokrzyskich”, co dowodzi prawidłowości jej opracowania.

W komunikacie przeanalizowano również zasięg i rozpowszechnienie różnych wyrobów „świętokrzyskich” w wymienionych okresach. Na północy granica tego zasięgu dochodziła do Noteci, koło Bydgoszczy przechodziła na prawy brzeg Wisły, obejmując północne Mazowsze, w kierunku wschodnim prawdopodobnie sięgała Bugu lub nawet ją nieco przekraczała. Południową granicę stanowiły Karpaty i Sudety, zachodnią zaś — Odra. Ośrodek świętokrzyski — według badań metaloznawczych — był głównym dostawcą części uzbrojenia i wyposażenia wojowników ludności kultury przeworskiej. Średni udział przedmiotów z tego ośrodka wynosił liczbowo 60—70%, a ciężarowo — nawet 75—80%. Udział ten jest oczywiście wyższy w pobliżu ośrodka świętokrzyskiego (prawie 100%), a niższy na północnym Mazowszu i na peryferiach zasięgu tych wyrobów.

W ramach wycieczki, przewidzianej głównie dla gości zagranicznych, uczestnicy sympozjum zwiedzili m.in. Muzeum Żup Krakowskich w Wieliczce.

J. P.

#### JUBILEUSZ FABRYKI BIAŁOGOŃSKIEJ

W 1817 r. rozpoczęła produkcję Huta Aleksandra w Białogonie pod Kielcami, jedna z pierwszych inwestycji rządu Królestwa Polskiego zrealizowanych na terenie Kielecczyny. W ciągu swoich 150-letnich dziejów, których część opisał w zna-

nej monografii Jan Pazdur<sup>1</sup>, fabryka białogońska parokrotnie zmieniała nazwę i zakres produkcji, z huty miedzi, ołowiu i srebra przekształcała się w zakład budowy maszyn, następnie w odlewnię, by wreszcie obecnie stać się wyspecjalizowanym producentem różnego rodzaju pomp. Na szczęście ewolucje te nie odbyły się ujemnie na tradycji fabrycznej. Wręcz przeciwnie, była ona bardzo żywa i stale wzbogacana, na co zasadniczy wpływ miało ustabilizowane środowisko społeczne Białogonu, skąd z pokolenia na pokolenie rekrutowali się pracownicy zakładu.

O docenianiu tej tradycji w dzisiejszej Kieleckiej Fabryce Pomp „Białogon” świadczyły najlepiej uroczystości jubileuszowe, które odbyły się 18 i 19 listopada 1967 r.; zorganizowały je: dyrekcja i załoga fabryki.

Program przewidywał szereg punktów, z których najważniejsze to: uroczysta akademicka, otwarcie wystawy obrazującej aktualny dorobek produkcyjny, odsłonięcie tablicy pamiątkowej oraz sesja naukowa.

Uroczystości rozpoczęło zapalenie znicza i złożenie kwiatów przed pomnikiem Stanisława Staszica, głównego inicjatora budowy Huty Aleksandra. Pomnik ten, znajdujący się na głównym placu osiedla Białogon, w bezpośrednim sąsiedztwie fabryki, został kilka lat temu wzniesiony staraniem jej załogi.

Z kolei nastąpiło otwarcie wystawy, na której zgromadzono wyroby produkowane w ciągu ostatnich lat przez Kielecką Fabrykę Pomp. Ekspozycje uzupełnione zestawieniami statystycznymi wskazywały na podejmowanie przez zakład coraz trudniejszych zadań produkcyjnych i pomyślnie ich wykonywanie, mimo braku odpowiednich pomieszczeń roboczych. Przeważająca bowiem większość budynków fabrycznych powstała jeszcze w ubiegłym stuleciu i to z przeznaczeniem na inny zakres i rodzaj produkcji.

Za parę lat fabryka-jubilatka nie będzie się już borykać z tymi trudnościami, gdyż zdecydowano jej rozbudowę i modernizację. Symbolicznego zapoczątkowania realizacji tych planów dokonano w związku z jubileuszem, wznosząc fragment ściany obiektu przewidzianego do budowy w pierwszej kolejności. We fragmencie ten została wmurowana okolicznościowa tablica pamiątkowa, na której umieszczono m.in. wszystkie nazwy posiadane przez fabrykę białogońską w ciągu jej 150-letniej historii.

Pierwszy dzień uroczystości zamknęła akademicka. Dokonano na niej oceny aktualnych osiągnięć fabryki oraz odznaczono najbardziej zasłużonych pracowników. Zakładowa organizacja Związku Zawodowego Metalowców otrzymała też nowy sztandar.

Program drugiego dnia wypełniła sesja naukowa. Rozpoczęły ją przemówienia powitalne wygłoszone przez I sekretarza Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach Franciszka Wachowicza, przedstawiciela Akademii Górniczo-Hutniczej w Krakowie prof. dra Wacława Różańskiego i przedstawiciela Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego mgra inż. Czesława Duchowskiego.

Z kolei wysłuchano referatów: prof. dra Jana Pazdura *Tradycje Kieleckiej Fabryki Pomp „Białogon”*, dyrektora fabryki Tadeusza Walis-Walisiaka *Aktualna sytuacja zakładu i jego perspektywy* oraz dr Łucji Góreckiej *Dzielnica Białogon i jej perspektywy rozwojowe*. Jak to wynika z zestawienia samych tylko tytułów, celem sesji była przede wszystkim analiza perspektyw rozwojowych fabryki i otaczającego ją osiedla. Przypomnienie zaszczytnych tradycji stanowiło pewnego rodzaju tło, które szeroko wszakże wykorzystywano jako źródło argumentów i przesłanek. Charakterystycznym przykładem tego rodzaju podejścia do tematu może być wystąpienie prof. Pazdura, który w swoim referacie poświęconym dziejom fabryki zwracał szczególną uwagę na możliwość i potrzebę nawiązywania do tradycji.

<sup>1</sup> J. Pazdur, *Zakłady Metalowe w Białogonie 1614—1914*. Wrocław 1957.



Dyskusja skoncentrowała się na problemach dnia dzisiejszego oraz jutrzejszego fabryki i osiedla. Wiele mówiono na temat planowanej rozbudowy zakładu, postulując m. in. jej przyspieszenie. Interesującą propozycję wysunął prof. Różański, który sugerował, aby niedawno powołana do życia Szkoła Inżynierska w Kielcach miała na uwadze potrzeby kadrowe białogońskiej fabryki i utworzyła sekcję budowy pomp. Prof. Różański przypomniał też, że tego rodzaju współdziałanie posiada wzór w tradycji, gdyż Huta Aleksandra stanowiła miejsce praktyk oraz niektórych zajęć dla studentów Szkoły Akademicko-Górnicznej, istniejącej w Kielcach w latach 1816—1826. Ożywioną wymianę poglądów wywołały problemy rozwoju osiedla Białogon, poruszone w referacie dr Góreckiej. Osiedle to zostało niedawno włączone w obręb miasta Kielce i objęte zatwierdzonym w 1966 r. planem miejskiego zagospodarowania. Wypowiedzi dyskusyjne potwierdziły postulat referentki w sprawie bardziej szczegółowego opracowania tego planu w odniesieniu do omawianej dzielnicy. Zgodził się z tym również mgr Jerzy Szmaidel, przewodniczący Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Kielcach, który informował zebranych o przewidywanych w najbliższym czasie inwestycjach komunalnych w Białogonie. Podobne stanowisko zajął mgr Andrzej Michałowski, Wojewódzki Konserwator Zabytków, zwracając przy tym uwagę na konieczność zabezpieczenia w planie zarówno odpowiednich warunków życia dla mieszkańców jak i zachowanego do dziś zabytkowego charakteru osiedla. Mgr Michałowski wyraził też pogląd o celowości zorganizowania w zakładzie białogońskim przyzakładowego muzeum.

Na zakończenie obrad uchwalono szereg wniosków, z których większość dotyczyła dalszego rozwoju fabryki. Pozostałe postulowały otoczenie odpowiednią opieką zachowanych obiektów zabytkowych urządzenie wspomnianej placówki muzealnej, wreszcie organizowanie następnych sesji naukowych, które miałyby na celu analizę realizacji planowego rozwoju Kieleckiej Fabryki Pomp oraz osiedla Białogon.

Wszystkie wystąpienia na sesji zostaną opublikowane w specjalnym wydawnictwie okolicznościowym.

Jubileusz białogońskiej fabryki został również uczczony wybiciem pamiątkowego medalu, bardzo udanego pod względem plastycznym. Treść tego medalu nawiązuje do treści jego niejako poprzednika, który ukazał się przed 150 laty z okazji rozpoczęcia produkcji w Hucie Aleksandra. Na obu medalach widnieje wizerunek głównego budynku fabrycznego wraz z pięknym i wymownym hasłem „I kruszcom Polski zajaśniało słońce”.

W uroczystościach jubileuszowych brała udział załoga fabryki, mieszkańcy Białogonu oraz liczni goście reprezentujący środowiska naukowe i zawodowe z Warszawy, Krakowa, Kielc i Śląska. Byli obecni gospodarze województwa kieleckiego z I Sekretarzem KIW PZPR Fr. Wachowiczem na czele, jak również przedstawiciele kierownictwa Ministerstwa Przemysłu Ciężkiego, którym przewodniczył ówczesny wiceminister Fr. Kaim.

Jerzy Jasiuk

## WYSTAWA POŚWIĘCONA TRADYCIOM TECHNIKI POLSKIEJ

11 grudnia 1967 r. została otwarta w Zabrze wystawa *Z tradycji techniki polskiej*, obrazująca w dużym skrócie dzieje postępu technicznego na naszych ziemiach począwszy od okresów prahistorycznych aż do czasów współczesnych. Wystawa miała charakter oświatowy i w pewnym stopniu powtarzała tematykę zapre-